



Lina wisząca z okna na piętrze. Tak bezdomni dostają się do zabytkowego młyna

data aktualizacji: 2018.01.31



Nasz czytelnik obawia się, że lina wisząca z okna zabytkowego młyna przy ulicy Kościuszki w Iławie jest zagrożeniem dla bezpieczeństwa. Co, jeśli jakiemuś dziecku przyjdzie do głowy, by się tam wspiąć? - pyta mieszkaniec, zastanawiając się, kto odpowiada za zabezpieczenie obiektu. Właściciel obiektu się nie zmienił. Przedsiębiorca, do którego należy zabytek, w rozmowie z nami nie ukrywa rozżalenia i mówi o długiej liście problemów związanych z młynem.

- Kilka dni temu, wracając do domu ze spaceru, zauważyłem, że ktoś zrobił sobie wejście do młyna przy ulicy Kościuszki za pomocą liny z pętlami wiszącej z okna na piętrze. Wiecie może, kto odpowiada za zabezpieczenie tego obiektu? - pyta nasz czytelnik, zgłaszając sprawę.
- Wcześniej tego nie zauważyłem, a szkoda, żeby jakiemuś dziecku przyszło do głowy, żeby tam wchodzić. Ale skoro tyle czasu już istnieje, to raczej nikt nie robi z tym porządku...

Dość powszechnie wiadomo, że zabytkowy młyn jest siedliskiem osób bezdomnych. W związku z zamurowaniem okien na niższych kondygnacjach właśnie tak, wspinając się po linie, bezdomni dostają się na piętro. Jest też podkop tuż przy rzece, na samym dole budynku.

Właściciel młyna, przedsiębiorca z kujawsko-pomorskiego, sam mieszka dość daleko, ale jak mówi, obiekt nie jest pozbawiony dozoru.

- Mój wspólnik z Morąga regularnie, co najmniej raz na 2-3 tygodnie odwiedza to miejsce - mówi Dariusz Gogolin. - Stara się przeciwdziałać postępującej dewastacji budynku. Ale to niechciany problem, nie możemy liczyć na pomoc. A przecież gdy kupowałem ten budynek, nie był on zabytkiem. Dopiero później został wciągnięty do rejestru zabytków, co związane jest dla mnie z szeregiem ograniczeń. Natomiast na żadną pomoc związaną z utrzymaniem zabytku nie mogę liczyć.

Właściciel chciałby, by policja pomogła doprowadzić do sytuacji, że w młynie nie będą nocować bezdomni. Wcześniej, jak mówi, próbował w tym zakresie współpracować ze Strażą Miejską, gdy ta jeszcze istniała. Jak ocenia, te działania niestety nie były skuteczne, a bezdomni dewastują młyn.

- Młyn niszczeje - przyznaje właściciel. - Nie ukrywam, że jestem rozżalony, moje intencje były jak najlepsze. Mieliśmy wobec obiektu ciekawe plany inwestycyjne, mimo wielu prób z mojej strony niestety nie udało się.

Mowa m.in. o restauracji McDonald's. Tu kluczową dla inwestora kwestią był lewoskręt z DK 16, którego nie zatwierdzono. Właściciel powiedział nam również o tym, że kolejną inwestycję planował w ubiegłym roku. Miało to być przedsięwzięcie z udziałem innego inwestora, który ostatecznie wycofał się w związku z brakiem zgody konserwatora na rozbiórkę przybudówki do młyna, którą wciągnięto do rejestru zabytków razem z młynem.

Teraz wobec młyna nie ma planów inwestycyjnych, obiekt jest na sprzedaż. Swego czasu o zainteresowaniu kupnem obiektu mówił burmistrz Adam Żyliński. Jak argumentował, miała to być część szerszego przedsięwzięcia polegającego na rewitalizacji tej części Ławy. Teraz inwestycja polegająca na zagospodarowaniu tzw. Wyspy Młyńskiej już trwa, ale z informacji przekazanych nam przez właściciela wynika, że z gminą miejską Ława nie toczą się obecnie żadne rozmowy w sprawie kupna młyna.

- Odbyliśmy dwa, może trzy spotkania w tej sprawie. Jak wiadomo, nie doprowadziły one do sprzedaży budynku - mówi Dariusz Gogolin. - Chętnie usiądę do rozmów z każdą osobą poważnie zainteresowaną zakupem tego obiektu. Zapewniam, że cena naprawdę nie jest wygórowana.

Właściciel nie chce mówić o dokładnej kwocie, ale podaje, że właścicielem zabytkowego młyna można zostać za kwotę zbliżoną do wartości dużego mieszkania w bloku.

W sąsiedztwie młyna trwa realizacja dużej miejskiej inwestycji - zagospodarowanie tzw. Wyspy Młyńskiej. Niszczący zabytek raczej nie będzie jej ozdobą (fot. Info Ława).



Wspinaczka po linie - tak bezdomni dostają się na wyższe kondygnacje młyna (fot. Info Iława).

Źródło:

<https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/53626-lina-wiszaca-z-okna-na-pietrze-tak-bezdomni-dostaja-sie-do-zabytkowego-mlyna>